Nr. 185 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 15 sierpnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6⅓ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

NASZA ŻYWOTNOŚĆ.

II.

Pisząc o tej wyprawie na Kaukaz, trudno nie wspomnieć — bo rzecz to bardzo ciekawa — o polskich przedsięwzięciach podróżniczych, które już dawnych sięgają wieków. Wszak wedle starych kronik miał Polak Jan z Kolna poprowadzić duńską wyprawę za panowania króla Chrystjana II. do Labradoru i Cieśniny Hudsońskiej a więc dotarł do Ameryki o szesnaście lat wcześniej od Krzysztofa Kolumba. Wśród pierwszych amerykańskich polskich podróżników kroczy wielce ciekawa postać generała Krzysztofa Arciszewskiego, admirała w służbie holenderskiej, który zdobył na Portugalczykach Brazylję przed trzystu laty. Wśród dalszych podróżników polskich wymienić należy szlachcica polskiego Nicefora Czernichowskiego, zdobywcę ziemi Mandżu w Syberji wschodniej jeszcze w XVII wieku, tj. w czasach przed podbiciem tych ziem przez Rosjan.

Te i dalsze podróże wykazują, jak poważne wartości wnieśli Polacy do ogólnego dorobku cywilizacyjnego. Niema wprost na świecie takiego zakątka, do któregoby nie dotarli Polacy. Nigdzie nas nie zabrakło. Rodak nasz Strzelecki przed blisko stu laty wskazywał, gdzie trzeba szukać złota w Australji. On odkrył najwyższą górę tego kontynentu, która dziś zowie się „Mount Kościuszko". Z Australją związane są polskie nazwiska Dębickiego, Korzelińskiego, ks. Rogalskiego, Wiśniowskiego, Mierosławskiego.

Na mroźnej północy pracowali nasi odkrywcy. Juljan Mimut długie lata spędził wśród szczepu dzikich Ajnów. Bronisław Piłsudski był jednym z cztech Europejczyków, którzy dokładnie poznali język tego szczepu. On też był jedynym na świecie znawcą języka szczepów Oroczonów i Gulaków na Sachalinie. Na zimne morza arktyczne podążali Polacy Arctowski i Dobrowolski. Nie jest obca Polakom Sumatra i Jawa. Do Indyj przybył Poznańczyk Gaspraw da Gama już w roku 1480, który później, w roku 1500, krążąc po dalekich morzach, odkrywa Brazylję. Ksiądz Boym, Lwowianin, przemierza Chiny, pozostawiając szereg prac naukowych o przyrodzie Chin. Nieznana byłaby Syberja tak jak jest znaną obecnie, gdyby nie setki naszych zesłańców uczonych jak Dybowski, Czerski, Czekanowski, Kowalewski, Godlewski, Węgłowski i in.

I Koło Wysokogórskie ma już swoje zasługi. Jego dziełem była wyprawa w niebotyczne Andy, których najciekawsze, najtrudniejsze partje nie były poprzednio tknięte stopą cywilizowanego człowieka. Potem w rozprażone afrykańskiem słońcem góry Atlasu i wreszcie na niezbadany, pełen na mapie białych plam Spitzbergen. Ta ostatnia wyprawa dotarła do południowej części największej z wysp archipelagu spitzbergeńskiego — do ziemi Torella. Zbadała geologję terenu i wykonała mapę części tej ziemi, robiąc zarazem bogate zbiory zoologiczne i botaniczne.

Szliśmy śmiało, nieustraszenie w dalekie, nieznane światy. Imię Polski stawało się coraz głośniejsze, coraz zrozumialsze. Możemy być z tego dumni. I powinniśmy o tem pamiętać.

Bul.

Olbrzymia katastrofa żywiołowa we Włoszech.

Miasto Ovada zatopione wskutek pęknięcia tamy. — 500 osób poniosło śmierć.

Rzym, 14 VIII. (PAT) W pobliżu Alessandrji (Piemont) wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa. W godzinach popołudniowych pękła tama na sztucznem jeziorze Gorzente. Olbrzymie masy wody z jeziora połączyły się z rzekami Orba i Bormida, powodując wylew tych rzek i zatopienie miasta Ovada. Katastrofa pociągnęła również ofiary w ludziach, których liczby narazie ustalić nie można.

Rzym, 14 VIII. (PAT) Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców oraz miejscowości Caprietta i Melare zostały zniszczone przez wylew jeziora Gorzente. Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź zniszczyła około 130 domów, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie pozostał kamień na kamieniu. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiarą katastrofy padły przeważnie dzieci. Liczba ofiar dotychczas nieustalona. Przerwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

Berlin, 14 VIII. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że liczba zatopionych podczas katastrofy przerwania tamy wynosi około 500 osób.

—o—

Rozmowy francusko-angielsko-włoskie

w sprawie konfliktu abisyńskiego.

Paryż, 14 VIII. (PAT) Uwaga kół politycznychześrodkowana jest na rozpoczynających się rozmowach francusko-angielsko-włoskich, które mają na celu kompromis w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego. Właściwa konferencja będzie poprzedzona przez rozmowy między delegatami brytyjskimi i włoskimi. Już jutro, tj. w środę minister Laval odbędzie pierwszą tego rodzaju rozmowę z ministrem Edenem, który dziś wieczorem przyjeżdża do Paryża. Z drugiej strony, jak podaje agencja Havasa, baron Aloisi, w czwartek rano nawiąże kontakt z premjerem Lavalem. Konferencja paryska państw, które podpisały traktat z r. 1906 w sprawie Abisynji, będzie więc poprzedzona ważnemi rozmowami wstępnemi, które pozwolą na ustalenie zasadniczych linij tez włoskich i angielskich, co umożliwi zorjentowanie się konferencji w pożądanym kierunku. Dotychczas jednak rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej, jak się zdaje, nie przyniosły odpowiednich rezultatów, które pozwoliłyby na określenie szczegółowego planu konferencji.

Prasa przywiązuje duże znaczenie do propozycyj, jakie rzekomo przywieźć ma z sobą do Paryża lord Eden. Propozycje te, zdaniem londyńskiego korespondenta „Echo de Paris", mają charakter kompromisowy, zmierzając do pokojowego uregulowania obecnego konfliktu. Propozycje te polegałyby na zobowiązaniu się Anglji i Francji do niepowiększania sfery wpływów w Abisynji oraz na zaleceniu cesarzowi Abisynji, by przyznał Włochom poważne ustępstwa ekonomiczne. W Londynie wątpią jednak, aby rząd abisyński zgodził się na tego rodzaju kompromis.

Paryż, 14 VIII. (PAT) Cesarz abisyński Haile Solassie złożył przedstawicielowi „Le Journal" następującą deklarację:

„Jesteśmy wdzięczni rządom francuskiemu i brytyjskiemu za wysiłki w celu utrzymania pokoju. Kraj nasz nie zagraża nikomu i wszystkie jego dążności zmierzają do utrzymania pokoju. Aż do ostatniej chwili utrzymamy pokojowe stanowisko, lecz o ile zostaniemy zaatakowani na naszem terytorjum, będziemy się bronić aż do końca".

Londyn, 14 VIII. (PAT) Agencja Reutera donosi: Min. Eden wyjechał z Londynu do Paryża. W Londynie przywiązują wielką wagę do rokowań paryskich, gdyż zdając sobie tam sprawę, coraz bardziej, z niebezpiecznych skutków ewentualnego starcia zbrojnego pomiędzy Włochami a Abisynją. Stany Zjednoczone, wg. komunikatów, będą przez cały czas informowane o przebiegu rokowań w Paryżu w drodze dyplomatycznej, a niewątpliwie także i Japonja.

Stanowisko Anglji.

Paryż, 14 VIII. (PAT) Dzisiejsza prasa zajmuje się głównie sprawą stanowiska Wielkiej Brytanji na konferencji trzech mocarstw.

Londyński korespondent „Petit Parisien" pisze, że cały kraj domaga się, by Liga Narodów nie dopuściła do tego, żeby jeden z jej członków zaatakował drugiego i wymaga od rządu zapobieżenia tego rodzaju zamachom na instytucje międzynarodowe. Nastrój ten jest tak silny, pisze korespondent, że gdyby jutro ogłoszono wybory powszechne, to stałaby się ona ich główną osią.

„Le Matin" w korespondencji z Londynu pisze, że nie ulega wątpliwości, że Eden bardziej niż większość jego kolegów zdaje sobie sprawę z poważnego niebezpieczeństwa, jakie powstałoby dla organizmu genewskiego, a być może i dla samej zasady bezpieczeństwa zbiorowego, w razie ostatecznego niepowodzenia wysiłku państw europejskich pogodzenia Rzymu z Addis-Abebą.

„Echo de Paris" zamieszcza korespondencję z Londynu, w której pisze, że nie ukrywa się tu, że Eden zamierza w rozmowie z Lavalem użyć argumentów wyjątkowo silnych. Jeżeli Francja nie podtrzyma tezy angielskiej i nie powstrzyma zakusów włoskich wobec Abisynji, to będzie to cios śmiertelny dla zbiorowego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Wówczas Anglja odmówi Francji poparcia w razie groźby ze strony Niemiec, a mianowicie przestanie intereso wać się utrzymaniem niepodległości Austrji.

Zdaniem „Le Petit Journal" Abisynji chodzi o utrzymanie niepodległości, Włochom o rozszerzenie swych posiadłości w Afryce, a W. Brytanji o utrzymanie źródeł Nilu Niebieskiego. Co się zaś tyczy Francji, to zadaniem jej jest utrzymanie pokoju.

Chodzi więc obecnie o to, by wiedzieć, jakie są granice stanowczości angielskiej i jakie są granice oporu Włoch. Pozatem należy oczekiwać w razie nieosiągnięcia zgody pomiędzy trzema mocarstwami odpowiedzi tego, z którym się jeszcze nie narażano, a który mimo wszystko winien mieć ostateczne słowo w tej sprawie — trzeba będzie odczekać na odpowiedź Negusa.

—o—

Przed wyborem prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. 14 VIII. (PAT.) Słynny senator Huey Long (ze stanu Luizjana) postanowił wysunąć swoją kandydaturę z ramienia stronnictwa demokratycznego na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach, które odbędą się w 1936 r. Huey Long występuje przeciw prezydentowi Roo seveltowi, chociaż formalnie należy do tego samego stronnictwa.

Nowy Jork. 14 VIII. (PAT.) Hoover, który przybył tu celem omówienia z przywódcami republikańskimi kampanji, związanej z bliskiemi już wyborami prezydenta, uchyla się w dalszym ciągu od dyskutowania sprawy postawienia swej kandydatury na prezydenta.

Zmiany w armji japońskiej.

Tokio. 14 VIII. (PAT.) Dziś wieczorem na posiedzeniu rady gabinetowej minister wojny gen. Hajaszi zaproponuje wprowadzenie w armji surowej kontroli politycznej dla przywrócenia dyscypliny.

Jutro przedstawi on swój plan premjerowi Okada. Ostateczną decyzję poweźmie w piątek narada, w której wezmą udział książę Kanin, Watanabo i gen. Hajaszi. Minister Hajaszi odwołał swoją podróż inspekcyjną. W kołach politycznych mówią, że sytuacja jeszcze nie jest wyjaśniona i że gen. Hajaszi zażąda od przywódców politycznych i armji całkowitego zaufania.

Konferencje premjera Lavala.

Paryż. 14 VIII. (PAT.) Premjer Laval w obecności ministra finansów Regnier przyjął wczoraj kolejno syndyka maklerów giełdowych Jacoba, oraz dyrektorów wielkich instytucyj kredytowych i ubezpieczeniowych.

Poruszono pewne sprawy, dotyczące kredytu publicznego i ożywienia życia gospodarczego.

Premjer Laval w obecności min. Regnier odbył również kolejno konferencje z ministrem rolnictwa Cathala, gubernatorem Banku Francuskiego Tannery i dyrektorem Urzędu kredytu rolnego. Przedmiotem tych rozmów była sprawa finansowania zaliczek dla producentów zboża.

100 osób utonęło.

Turyn. 14 VIII. (PAT.) Donoszą tu z Aleksandrji: We wsi Ovada w pobliżu Aleksandrji, wskutek pęknięcia tamy na rzece, utonęło około 100 osób. Woda zniosła 100 domów.

Wiadomości bieżące.

14 sierpnia 1935

Środa
Euzebjusza
Jutro: Wnieb. NMP.
Wschód słońca 4·15
Zachód „ 19·04

TEATR WIELKI.
Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOSCI.
Środa godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“.
Czwartek godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“.
Piątek godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“.
Sobota godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“.
Niedziela godz. 20 „Mąż 300 tysięcy“.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Niedokończona symfonja“.
ATLANTIC: „Czerwona dama“.
CASINO: „Prowokator Azef“.
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Chleb powszedni“ oraz „Noc na transatlantyku“.
MARYSIENKA: „Mord w Chicago“ i występ fakira.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze“ i „Tancerki z Buenos Aires“.
PALACE: „Pokój Nr. 309“.
PAN: „Woonder Bar“ i „Ludzie w bieli“
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna“.
STYLOWY: Ramon Nowarro „Żółty książę“ oraz rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „Król gangsterów“ i rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. komedja R. Johnsona-Junga w przeróbce Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300 tysięcy“. Udział biorą pp. Siemaszkowa, Jakubińska, Bonacka, Guttner, Kaczmarski i Składanek. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.
Jutro „Mąż 300 tysięcy“.

KOMUNIKATY.

— **Anda Kitschman we Lwowie.** Od kilku dni bawi we Lwowie organizatorka jednego z pierwszych lwowskich kabaretów, znana śpiewaczka Anda Kitschman. Jutro, w czwartek o godz. 18.45 A. Kitschman wystąpi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej. W wykonaniu tej artystki usłyszymy pięć piosenek jej własnego układu, jak „Serenada kubańska“, „Hallo radjo“ i inne, oraz pieśni Donaldsona i Frimmla. W najbliższą niedzielę wystąpi Anda Kitschman w „Wesołej Fali“.

KRONIKA MIEJSKA.

Nieznany rowerzysta najechał na ul. Krasickich na 6-letniego Henryka Garfunkla, który doznał złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala. Rowerzysta po wypadku zbiegł.

Zamach samobójczy. Na stację ratunkową przywieziono 28-letnią Stefanję Prytalską, która w zamiarze samobójczym napiła się na Wysokim Zamku amoniaku. Po przepłukaniu żołądka odstawiono ją do szpitala.

Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała Leona Bruecknera, syna Ozjasza, 20-letniego pomocnika piekarskiego (ulica Reicha 1) pod zarzutem puszczania w obieg dwukoronówek austrjackich, jako 5-złotówek.

Zamach samobójczy stolarza. Do szpitala powszechnego przywieziono dziś Stanisława Miśnika, stolarza, zam. przy ul. Starozniesieńskiej 54, który w zamiarze samobójczym zażył trucizny na szczury. Policja prowadzi dochodzenia dla ustalenia powodu rozpaczliwego kroku.

Wykrętna odpowiedź.

Wiedeń. 14 VIII. (PAT.) „Wienerblatt“ donosi, że wieniec, złożony u stóp pomnika, wzniesionego w Monachjum ku czci mordercy kanclerza Dollfussa, został na skutek interwencji konsula austrjackiego usunięty, jednakże po pewnym czasie wieniec został złożony ponownie. Władze bawarskie oświadczają, że nie są w możności przeszkodzić w składaniu wieńców pod pomnikiem plakiety, ponieważ pomnik ten nie jest „własnością państwa“, lecz partji narodowo-socjalistycznej.

Szwajcarja zaprzecza.

Bern. 14 VIII. (PAT.) Szwajcarska agencja telegraficzna zaprzecza kategorycznie pogłoskom o zaangażowaniu kapitałów angielskich w szwajcarskiem towarzystwie, które otrzymało w Abisynji koncesje na budowę drogi z Addis Abbeby do Kurmuk na granicy Sudanu. Agencja szwajcarska stwierdza, że wymienione przedsiębiorstwo jest finansowane wyłącznie przez kapitał szwajcarski. Rozpoczęcie robót zależy od likwidacji konfliktu włosko-abisyńskiego.

—o—

Pogrzeb ś. p. pułk. Jana Głogowskiego.

Przy udziale przedstawicieli wybitnych sfer rządowych Warszawy i Lwowa, jakoteż olbrzymich tłumów publiczności odbył się dziś w południe pogrzeb szefa Domu Wojskowego Pana Prezydenta śp. pułk. Jana Głogowskiego.

O godz. 11-tej rozpoczęło się w kościele OO. Bernardynów nabożeństwo żałobne.

W nawie kościelnej ustawiono olbrzymi katafalk, ozdobiony kwieciem, a na nim złożono trumnę ze zwłokami śp. płk. Głogowskiego. Na trumnie położono czapkę i szablę zmarłego.

Mszę żałobną przed wielkim ołtarzem odprawił ks. prałat Humpola kapelan Pana Prezydenta w asyście licznego kleru. Podczas nabożeństwa orkiestra 40 pp. odegrała pieśni żałobne.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca wojewoda Belina-Prażmowski z naczelnikami władz i instytucyj, gen. Orlicz-Dreszer, gen. Głuchowski, gen. Anders, gen. Czuma i gen. Zahorski z Poznania, wiceminister dr. Chyliński, prezydent Drojanowski, wiceprezydent dr. Ostrowski i wielu innych.

Przed katafalkiem u trumny zajęli miejsca żona, brat i rodzina zmarłego, wiceminister Bobkowski z małżonką, radca Józef Mościcki syn Pana Prezydenta z małżonką, wicewojewoda Jurgielewicz z Warszawy, szef Domu cywilnego Pana Prezydenta dr. Świeżawski, zastępca jego dr. Skowroński i r. dr. Laskownicki, delegaci Domu wojskowego mjr. Krawczyk, mjr. Genwaldzki, mjr. Czarnecki, płk. Karcz zastępca ministra spraw wojskowych, ppłk. Szostak delegat I. p. szwoleżerów z korpusem oficerskim tego pułku.

Szefa sztabu głównego zastępował mjr. Aksentowicz.

Po nabożeństwie kler gr.-kat. ze wsi rodzinnej zmarłego odprawił egzekwie według obrządku gr.-kat., następnie ks. prałat Humpola według obrządku łacińskiego.

Po nabożeństwie sztabowi oficerowie Domu wojskowego Pana Prezydenta i pułku szwoleżerów wzięli na ramiona trumnę b. swego dowódcy i złożyli na lawecie.

I ruszył olbrzymi kondukt żałobny. Otwierał go szwadron ułanów 14 p. z mjr. Walkowskim na czele, dalej szła kompanja zamkowa, bataljon 40 pp., następnie 2 szwoleżerów prowadziło konia zmarłego, okrytego kirem, postępowała delegacja ludu z Bajańca z kilku wieńcami, wśród których zwracał uwagę piękny wieniec z kłosów pszenicy i owsa. Za rydwanem pokrytym kilkudziesięciu wieńcami od rodziny, przyjaciół i znajomych, 10 podoficerów niosło na aksamitnych poduszkach ordery śp. zmarłego. Koło lawety, na której złożono trumnę pełnił straż honorową spieszony szwadron I. p. szwoleżerów. W orszaku niesiono kilkanaście wieńców. Wieniec laurowy od Pana Prezydenta Rzplitej, na którego szarfach barwy narodowej widniał następujący napis: „Kochanemu szefowi mego Domu wojskowego — Prezydent Rzeczypospolitej“. Dalej niesiono wieńce od premjera Sławka, min. spraw wojsk. Kasprzyckiego, min. spraw wewnętrznych, szefa sztabu generalnego, wojewody Beliny Prażmowskiego z napisem „Kochanemu Jackowi — Belina“, dalej niesiono wieńce od oficerów i podoficerów gabinetu wojskowego, oficerów gabinetu ministra spr. wojskowych, 12 brygady kawalerji, ambasadora niemieckiego i wiele innych.

Wśród odgłosu marsza żałobnego orkiestry i pienia kleru doszedł kondukt na cmentarz Łyczakowski, gdzie znów koledzy zmarłego wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami ukochanego dowódcy i złożyli na miejscu wiecznego spoczynku w grobowcu rodzinnym Głogowskich.

Echa wizyty ministra Becka na Helsingforsie.

Helsingfors, 14 VIII. (PAT) „Helsingin Sanomat“ zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony wizycie p. ministra Becka.

Dziennik pisze: „Podczas pobytu p. min. Becka stwierdzono, że zarówno Polska jak i Finlandja, prowadzą politykę niezależną, co potwierdził min. Beck w swej świetnej deklaracji prasowej. Nie rozumiemy, dlaczego niektórzy wytwarzają dookoła wizyty tamosferę sensacji. Minister Beck oświadczył, iż nie będzie udzielać prasie sensacyjnego materjału. Jakież rozczarowanie dla wszystkich plotkarzy. Minister Beck był gościem nadzwyczaj interesującym, od którego moglişmy wiele się nauczyć — przedewszystkiem sposobu reagowania na plotki historyków oraz ludzi złej woli. Stwierdzić należy, iż wizyta udała się nadzwyczajnie. Pozostawiła ona w Finlandji najlepsze wspomnienia“.

Helsingfors, 14 VIII. (PAT) Prasa zapełniona jest barwnemi opisami ostatniego dnia pobytu w Helsingforsie p. min. Becka. Wszystkie dzienniki podają na naczelnych miejscach deklaracji prasową min. Becka tytułami: „Zarówno Polska jak i Finlandja dążą do niezależności polityki swych krajów“. Szczególnie uwypuklane jest przytem zdanie, w którem Minister mówi, iż nie będzie udzielać żadnych nowych i sensacyjnych wiadomości. Naczelny organ stronnictwa agrarnego „Ilkka“ zaznacza, że stosunki polsko-fińskie oparte są na wspólnych tradycjach historycznych, i stwierdza przytem, że min. Becka powitano w Finlandji szczególnie gorąco i serdecznie.

Prezydent Drojanowski o Targach Wschodnich.

Mówiąc o Międzynarodowych Targach Wschodnich z okazji zbliżającego się ich piętnastoletniego jubileuszu, — zaznaczył prez. Drojanowski — godzi się w pierwszej linji rzucić okiem wstecz na działalność instytucji od początku jej istnienia i zrekapitulować jej dorobek.

Okoliczności, towarzyszące powstaniu Targów Wschodnich i ich dotychczasowej pracy, nie należałoby do sprzyjających łatwemu rozwojowi takich przedsięwzięć. Trwające na przestrzeni całego tego czasu z krótką zaledwie dwuletnią przerwą, przesilenia ekonomiczne, będące zupełnie naturalnym wynikiem gruntownej zmiany światowych stosunków gospodarczych w okresie powojennym, przesilenia czy to o charakterze wewnętrznym, czy też powszechne, międzynarodowe, cechują to piętnastolecie. Wiele z pomiędzy pokrewnych placówek targowych, rozrzuconych na terytorjum wszystkich krajów europejskich, musiało w tym czasie wstrzymać lub zwinąć swą działalność. Targi Wschodnie jednak w tym właśnie czasie zwycięsko stawiały czoła przeciwieństwom, a w ostatnich szczególnie latach wykazują widoczny rozwój.

Rola Targów Wschodnich w pierwszych zwłaszcza latach naszej państwowości miała znaczenie dwojakie. Z jednej strony Targi lwowskie, będąc pierwszem w Polsce tego rodzaju przedsiębiorstwem o charakterze międzynarodowym, nawiązywały z niesłabnącą energją i inicjatywą kontakt handlowy z krajami, których w niejednym wypadku nie łączyły przedtem żadne, albo luźne tylko stosunki handlowe z Polską i w ten sposób stały się nad wyraz skutecznie działającym instrumentem ogólno-państwowej propagandy gospodarczej i handlowej na terenie międzynarodowym.

Ale równie pożytecznym i duże zasługi mającym czynnikiem okazały się Targi Wschodnie także na polu tworzenia i reorganizacji wewnętrznej struktury handlowej.

Gospodarcze zespalanie poszczególnych dzielnic Państwa, propaganda wytwórczości rodzimej, popieranie nowoczesnych metod handlowych, działanie na rzecz podniesienia spożycia, to, obok wielu innych zawsze skutecznie podejmowanych usiłowań, odcinki, na których Targi Wschodnie w ciągu całego swego istnienia zgodnie z potrzebami Państwa i wskazaniami racjonalnej w danych momentach polityki gospodarczej, współpracowały specjalnie wydatnie i stale z pożytywnymi rezultatami na pogłębienie wyrobienia gospodarczego ludności Państwa i podnoszeniem jej dobrobytu.

W przeciwieństwie do bardziej cieszących oko wystaw reprezentacyjnych, Targi, nie posiadające tyle efektu zewnętrznego, mają przecież bez porównania większe znaczenie gospodarcze, odbywają się bowiem perjodycznie i służą bezpośrednim obrotom handlowym.

Fakt, że Targi Wschodnie mimo wszelkich trudności kryzysowych, nie zachwianie istnieją i rozwijają się, oraz okoliczność, że wbrew niesprzyjającej temu rozwojowi polityce handlowej państw ościennych nie zmniejszył się ich charakter międzynarodowy, bo gromadzą każdego roku nadal pokaźny zastęp wystawców zagranicznych, ma swoją głęboką wymowę. Wskazuje, że są instrumentem zdrowym, a pozwala na to wniosek, że Lwów nie utracił nic ze swych naturalnych warunków rozwojowych, które spotęgowane tężyzną miejscowego społeczeństwa i handlu, spowodują — oby już w najbliższej przyszłości — trwały pochód naszego miasta ku tradycyjnej świetności i dostatkowi.

Widząc w Targach Wschodnich symbol przyszłej pomyślności miasta, Gmina m. Lwowa interesuje się z bardzo bliska wszystkiem, co ich dotyczy i otacza je przychylną, nieprzerwaną opieką.

Jak wygląda dyplom obywatela honorowego Pana Prezydenta R. P.

Dyplom obywatelski Pana Prezydenta R. P. wręczony w czasie dzisiejszych uroczystości Pierwszemu Obywatelowi wykonany jest na pergaminie, oprawiony w piękną skórzaną teczkę, według projektu art. malarza Jana Gąsienicy-Szostaka, który wykonał do niej cztery minjatury malowane na kości słoniowej, oprawione w mosiężne stylowe góralskie spinki, umieszczone w narożnikach teczki. Minjatury przedstawiają: legendę o śpiących rycerzach w Tatrach, czasy najazdu szwedzkiego, powstanie chochołowskie i scenę z r. 1914. Teczka z okuciami mosiężnemi i srebrnym orłem na zewnętrznej stronie wykonana przez Adama Noworytę.

4000 więźniów na wolności.

Jokohama. 14 VIII. (PAT.) Mieszkańcy Jokohamy przeżyli noc pełną obaw, gdyż 4.000 więźniów wybiegło na ulicę wobec pożaru w gmachu więziennym. Ogień zniszczył całkowicie warsztaty więzienia. Wspólnemi siłami policji i straży węziennej udało się uspokoić więźniów i odprowadzić ich do więzienia.

Olbrzymi pożar.

Berlin. 14 VIII. (PAT.) W Landau (Palatynat) olbrzymi pożar zniszczył dziś doszczętnie 5-piętrowy magazyn z artykułami żywnościowemi. Pastwą płomieni padły wielkie zapasy ryżu, cukru i oliwy. Szkody wynoszą około 200 tys. marek. Ogień wybuchł w palarni kawy, skąd przeniósł się na rezerwuary z oliwą, gdzie nastąpiła eksplozja.

Katastrofalna burza.

Paryż. 14 VIII. (PAT.) Prasa donosi z Amiens o gwałtownej burzy, jaka nawiedziła to miasto. Na skutek ulewy wiele dzielnic zostało zupełnie zalanych wodą, co uniemożliwia wszelką komunikację. Miasto zostało pogrążone w ciemnościach, spowodu przerwania prądu elektrycznego. Woda zalała wiele piwnic i mieszkań parterowych. Władze poleciły ewakuować 2 domy, które grożą zawaleniem.

Upały na Helu.

Hel. 14 VIII. (PAT.) Fala upałów nawiedziła wybrzeże polskie: temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzeji helskiej wynosi 28 st., zaś w słońcu na plaży przekracza 45 st. Takich temperatur oddawna nie notowano.

Prace nad usprawnieniem przemysłu rolnego w Polsce.

Dnia 17 bm. odpłyną z Gdyni do Nowego Jorku na statku „Pułaski“ trzej specjaliści z różnych działów przemysłu rolnego, którzy ortzymali na wyjazd stypendja Fundacji Kościuszkowskiej oraz Państwowego Instytutu Eksportowego. Mają oni odbyć praktykę w amerykańskich zakładach przemysłu rolnego i konserwowego w celu poznania tamtejszych metod pracy i zastosowania ich następnie w Polsce. Praktyka będzie trwała przez rok, poczem stypendyści wrócą do kraju i rozpoczną pracę w swoich działach. W ten sposób opracowane będą działy: mleczarsko-serowarski, mięsno-konserwowy i drobiarsko-jajczarski.

Wobec niezmiernie wysokiego poziomu amerykańskiego przemysłu rolnego i konserwowego należy się spodziewać, że praktyka stypendystów wyda w Polsce bardzo korzystne rezultaty.

Wywóz drzewa przez Gdynię w miesiącu lipcu.

Eksport drzewa przez Gdynię w lipcu wyniósł 65 tysięcy metrów sześc. (obrót 26 statków). Po raz pierwszy statystyka zanotowała wywóz tarcicy sosnowej do wschodniej Afryki oraz desek do Argentyny.

Aresztowanie generała czeskiego.

Praga. 14 VIII. (PAT.) W Karlovych Varach aresztowano 72-letniego emerytowanego generała Rudolfa Krausa. Sprawa ta otoczona jest tajemnicą. Aresztowanie nastąpiło rzekomo na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Stan wyjątkowy bez końca.

Ryga. 14 VIII. (PAT.) W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy. Stan ten istnieje już od 15 maja 1934 tj. od tzw. przewrotu ulmanisewskiego.

Przeciw katolicyzmowi.

Karlsruhe. 14 VI. (PAT.) Prefekt policji wydał rozporządzenie o zmianie nazwy ulicy ks. Kolpinga, twórcy „katolicyzmu społecznego" i stowarzyszeń robotniczych, znanych p. n. „Rodzina Kolpinga". Motywując swe rozporządzenie, prefekt zaznaczył, że organizacje, stworzone przez Kolpinga, występowały w ostatnich czasach przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Weryfikacja dokumentów osobistych.

Moskwa. 14 VIII. (PAT.) W kraju azowsko-czarnomorskim w okręgu winnickim na Ukrainie, Uzbekistanie i w Mołdawji zarządzono powtórną weryfikację dokumentów partyjnych.

Za hańbienie rasy.

Berlin. 14 VIII. (PAT.) Sąd karny w Duisburgu skazał na 4 lata ciężkiego więzienia żyda Servosa za „hańbienie rasy".

Samolot w płomieniach.

Tunis. 14 VIII. (PAT.) Samolot wojskowy, przelatujący około przylądka kartagińskiego uległ katastrofie. Skrzydło samolotu oderwało się, aparat stanął w płomieniach i spadł do morza. Cztery osoby, znajdujące się w samolocie, zostały zupełnie zwęglone.

Program radjowy.

Czwartek, 15 sierpnia.

Lwów. Godz. 8.30: Audycja poranna. 10: Płyty. 10.30: Nabożeństwo z Piekar Wielkich. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Feljeton. 12.20: Poranek muzyczny. 14: Płyty. 15: Odczyt. 15.10: Płyty. 15.22: Pogadanka. 15.35: Recital śpiewaczy. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Orkiestra. 16.50: Odcinek prozy. 17: Płyty. 18: Odczyt. 18.15: Chór. 18.45: Recital śpiewaczy. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Płyty. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: „Sygnały wojska polskiego". 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 21.30: Słuchowisko. 22.10: Wiad. sport. 22.25: Orkiestra PR.

Piątek, 16 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Kwintet salonowy. 13.05: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Recital fortepianowy. 16: Odczyt. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.35: Pogadanka dla chorych. 16.50: Odcinek prozy. 17: Muzyka francuska. 17.20: Audycja muzyczno-słowna. 18: Reportaż. 18.15: „Cała Polska śpiewa". 18.30: Wesoła skrzynka programowa. 18.45 Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Aktualny monolog. 20: Feljeton. 20.10: Płyty 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert symfoniczny. 22: Wiad. sport. 22.10: Płyty.

Okręgowe zgromadzenia wyborcze ustalą dziś kandydatów na posłów.

Warszawa, 14 VIII. (PAT) W dniu dzisiejszym na terenie całego Państwa zbiorą się okręgowe zgromadzenia wyborcze w każdym okręgu, które ustalą listy kandydatów na posłów.

Jak wiadomo, skład wyborczych okręgowych zgromadzeń został już ustalony. W myśl przepisów ordynacji wyborczej okręgowe zgromadzenia wyborcze złożone są w myśl art. 32. ustawy ordynacji wyborczej z delegatów instytucyj i organizacyj, reprezentujących ogół społeczeństwa i wszystkie jego warstwy. Pozatem w myśl paragrafu 33. ordynacji wyborczej w skład poszczególnych delegacyj weszli delegaci, zgłoszona po jednym przez conajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Okręgowe zgromadzenia wyborcze, które się jutro zbiorą, ustalą dla każdego okręgu listę kandydatów na posłów, która ma zawierać conajmniej 4 kandydatów.

Z pośród zgłoszonych kandydatów (jak wiadomo, prawo zgłaszania kandydatów w myśl ordynacji wyborczej przysługuje każdemu uczestnikowi zgromadzenia okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego), zostaną wpisani na listę wszyscy zgłoszeni kandydaci, o ile liczba ich nie przewyższa czterech, albo też gdyby liczba ich przewyższała czterech, ci z pośród zgłoszonych kandydatów, którzy uzyskali głosy conajmniej 1/4 głosujących w zgromadzeniu okręgowem.

Jeżeli w pierwszem głosowaniu, a następnie i w drugiem głosowaniu conajmniej 4 kandydatów nie uzyskało głosów 1/4 głosujących, wówczas przewodniczący zgromadzenia przeprowadza głosowanie ściślejsze, skreślając jednocześnie z wykazów zgłoszonych kandydatów na posłów osoby, które w drugiem głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości, w taki sposób, aby liczba zgłoszonych kandydatów nie była wyższa od 12-tu. Za wybranych w głosowaniu ściślejszem uznaje się 4-ch kandydatów, którzy uzyskali w tem głosowaniu kolejno największą liczbę głosów. Gdyby jednak czwarty skolei kandydat otrzymał równą ilość głosów z następnym lub następnymi kandydatami, to w takim wypadku wpisuje się również i tych osta tnich.

Jeżeli lista kandydatów na posłów zawiera mniej niż 8 nazwisk, zgromadzenie okręgowe przystępuje do ustalenia listy zastępców kandydatów na posłów. Przy wyborze zastępców kandydatów na posłów stosuje się tryb postępowania, określony dla ustalenia listy kandydatów na posłów.

Należy zauważyć, że w myśl art. 51. ordynacji wyborczej dla Sejmu, zastępcy kandydatów na posłów są przewidziani nie na wypadek wygaśnięcia lub utraty mandatu przez posła, ale na wypadek, gdyby kandydat na posła, wpisany na listę kandydatów, nie zgodził się kandydować lub z innych przyczyn prawnych został z listy skreślony.

Okręgowym zgromadzeniom wyborczym przewodniczyć będą okręgowi komisarze wyborczy, którzy są powołani przez p. Ministra spraw wewnętrznych.

Po ustaleniu listy kandydatów (przyczem kolejność umieszczania kandydatów na liście jest przewidziana w art. 46. ordynacji wyborczej do Sejmu) oraz po zatwierdzeniu i podpisaniu protokołu, komisarz wyborczy zamyka zgromadzenie okręgowe, a następnie przesyła odpisy protokołu wraz z załącznikami generalnemu komisarzowi wyborczemu i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej oraz zawiadamia równocześnie kandydatów na posłów o wpisaniu ich na listy.

—o—

Zajścia przed pałacem biskupim w Kielcach.

Kielce, 14 VIII. (PAT) Onegdaj przyszła do Kielc kompanja ze Strawczyna w liczbie około 1000 osób. Uczestnicy kompanji wysłali delegację do biskupa Łosińskiego z prośbą o zatrzymanie w parafji wikarego ks. Franciszka Smolarskiego. Biskup delegacji nie przyjął i kazał pozamykać bramy pałacu, wobec czego ludność rozłożyła się obozem na cmentarzu przy katedrze, naprzeciw pałacu biskupiego i spędziła tam całą noc. Wczoraj ponownie prośbę o przyjęcie delegacji, której biskup dotychczas nie przyjął. W pałacu biskupim straż wzmocniono posterunkami policji.

Podkreślić należy, że ludność Strawczyna już po raz trzeci udaje się do Kielc i prosi o audjencję u swego pasterza, lecz za każdym razem spotyka się z odmową. W kościele parafjalnym od kilku miesięcy nie odprawia no nabożeństwa, gdyż proboszcza tam tejszego biskup Łosiński przeniósł do innej parafji, kościół zaś jest zamknięty.

Uczestnicy pielgrzymki mają udać się pieszo do Warszawy ze skargą do najwyższych władz duchowych.

Wielki pożar.

Rouen. 14 VIII. (PAT.) Pożar zniszczył wielkie składy zakładów tkackich w Malonnay. Straty wynoszą kilkanaście miljonów franków.

Pan Prezydent Rzplitej w Mościcach.

Kraków. 14 VIII. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9.30 Pan Prezydent R. P. wyjechał samochodem do Mościc. Pobyt Pana Prezydenta w Mościcach ma charakter prywatny.

Spadek liczby bezrobotnych.

Warszawa. 14 VIII. (PAT.) Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 10 sierpnia br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.180 osób.

Hojny dar Straży Granicznej.

Warszawa. 14 VIII. (PAT.) W dniu 16 czerwca br. delegaci Straży Granicznej z komendantem Straży płk. Jur-Gorzechowskim na czele przywieźli na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego ziemię z pogranicza. Obecnie, pragnąc przyczynić się do szybszego zakończenia robót, związanych z sypaniem kopca, przekazano na konto PKO. Komitetu budowy kopca sumę 12.142 zł. 41 gr., zebraną ze składek oficerów i szeregowych Straży Granicznej.

Katastrofa autobusowa.

Poznań. 14 VIII. (PAT.) We wtorek przed południem wydarzyła się w Podgórzynie pow. znińskiego poważna katastrofa autobusowa. Szofer autobusu, kursującego na linji Gniezno—Znin, chcąc wyminąć pojazd konny, przy którym spłoszył się koń, skręcił nagle w bok, wskutek czego autobus wywrócił się. 14 osób uległo kontuzji, w tem 4 osoby są ciężko poranione.

Doraźna pomoc dla górników w Niemczech.

Berlin. 14 VIII (PAT) Na rozkaz kanclerza wydano rozporządzenie, ograniczające skracanie czasu pracy w kopalniach. Rozporządzenie to ma równocześnie na celu akcję doraźną na rzecz górników. Powodem wydania rozporządzenia były niezwykle wprost ograniczenia czasu pracy w kopalniach, w których wielu robotników w ciągu miesiąca pracowało zaledwie 9 dni. Pociągało to oczywiście za sobą nędzę wśród warstw pracujących. Postępowanie takie najsilniej dało się odczuć w Zagłębiu Ruhry, które też zostało urzędowo ogłoszone jako teren nędzy wyjątkowej, potrzebujący doraźnej pomocy. Akcja doraźnej pomocy dla górników, pracujących po kilka dni w miesiącu, zorganizowana będzie przez wydawanie bonów, na sumę 10 mk. lub i marki za nieprzepracowany dzień. Wraz z bonami każdy korzystający z tej pomocy otrzyma tzw. kartę pochodzenia, którą legitymować się musi przy każdym zakupie środków żywnościowych. Za bony te nabywać można tylko żywność i to w sklepach, wskazanych przez władze miejscowe.

Woroszyłow zadowolony.

Moskwa. 14 VIII. (PAT.) Komisarz ludowy obrony Woroszyłow powrócił do Moskwy z Leningradu, gdzie dokonał inspekcji wojennego okręgu leningradzkiego, floty bałtyckiej, oraz zakładów przemysłu wojennego. Pozatem Woroszyłow obecny był na kilku manewrach lokalnych i, jak stwierdza komunikat, poziom wyszkolenia wojskowego oceniał bardzo dodatnio.

—o—

P. G. WODEHOUSE. 63)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Powinienem. Ale jakoś nie mogę sobie nic znaleść.

— A co robiłeś przed wojną?

— Zapomniałem.

— Jakto zapomniałeś?

— Poprostu zapomniałem.

— Lecz przecież takich spraw niepodobna zapomnieć!

— Ja dużo więcej rzeczy pozapominałem. Nie pamiętam, gdzie się urodziłem, ile mam lat, czy jestem żonaty czy kawaler, jak się nazywam...

— O, do licha! — wyrzekł Archie zdumiony. — A pamiętasz chociaż jakeś mi dał ten kawałek kiełbasy w pobliżu St. Mihiel?

— Wcale sobie tego nie przypominam. Wierzę panu na słowo, choć nie wiem czy nie zwabi mnie pan do jakiejś spelunki, aby mi zrabować mój słomkowy kapelusz. Przecież zupełnie pana nie znam. Ale podoba mi się pańskie towarzystwo, zwłaszcza, iż wspomniał pan coś o jedzeniu, więc ryzykuję.

Archie się zafrasował.

— Posłuchaj, stary kolego. Zrób mały wysiłek umysłowy. Musisz sobie przypomnieć ten epizod z kiełbasą. Wydarzył się on tuż za miasteczkiem St. Mihiel około godziny piątej popołudniu. Twój oddział został przydzielony do mojego oddziału i w okopach zawarliśmy znajomość. Ja powiedziałem „Hallo!" i tyś odparł „Hallo!" Wówczas ja spytałem „Co słychać?", a ty rzekłeś „Chcesz kawałek giełbasy?", a ja zawołałem „Hip, hip, hurra!"

— Ten djalog brzmi wysoce interesująco, lecz ja go nie pamiętam. Prawdopodobnie zaraz potem zostałem ranny w głowę. I od tego czasu nie mogę dojść sam z sobą do ładu.

— Rozumiem. Stąd masz tę bliznę.

— Nie, ta blizna to od wypadku. Skaleczyłem się, skacząc przez lustrzaną szybę wystawową jakiegoś sklepu w Londynie w Dniu Zawieszenia Broni.

— Pocoś, u djabła, to robił?

— Nie wiem. Wtedy wydawało mi się to świetnym pomysłem.

— Więc jeśli pamiętasz taką rzecz, to jakże mogłeś zapomnieć swego nazwiska?

— Pamiętam wszystko co się działo ze mną po wyjściu ze szpitala. Ale nic z tego co było przedtem.

Archie poklepał go serdecznie po ramieniu.

— Wiem już co tobie potrzeba, przyjacielu. Ciszy, spokoju i beztroskiego skupienia myśli. Nie możesz nadal sypiać po ławkach w Parku. To niedopuszczalne. Musisz się przenieść do Cosmopolisu. To wcale niezły lokal. Nie podobał mi się z początku, bo jakiś przeklęty kran kapał kap-kap-kap przez całą noc i przeszkadzał mi spać, lecz należy przyznać, że posiada swoje dobre strony.

— Przypuszczam jednak, iż nie dają tam za darmo mieszkania i utrzymania?

— Nie trap się. Już jakoś to będzie. Oto i jesteśmy na miejscu. Idźmy prosto do apartamentu starego Brewstera i przepatrzmy jego garderobę. Znam dobrze numerowego na tym piętrze. On nam otworzy.

Stało się więc, że pan Daniel Brewster, udając się podczas obiadu do swych pokojów dla odnalezienia pewnego planu, aby go pokazać architektowi, z którym omawiał sprawę budowy swego nowego hotelu, usłyszał gwar ożywionej rozmowy dochodzący z za zamkniętych drzwi jego sypialni. Poznawszy głos zięcia, zmełł w zębach przekleństwo i wtargnął raptownie do środka. Nielubił gdy Archie wałęsał się po jego apartamencie.

Widok, jaki ujrzał przekroczywszy próg pokoju sypialnego, bynajmniej go nie uspokoił. Posadzka była literalnie usłana częściami jego ubrań. Marynarki leżały na krzesłach, na łóżku widniał stos koszul, spodnie piętrzyły się na stolikach. Wśród tego chaosu zaś stał Archie wraz z człowiekiem, który w rozognionych oczach pana Brewstera wyglądał na groteskowego komedjanta z trupy wędrownej.

— Wielki Boże! — jęknął pan Brewster.

Archie obrócił się do niego z uprzejmym uśmiechem.

— O, hallo! — zawołał wesoło. — My właśnie przeglądamy pańską garderobę, żeby znaleść jakieś odpowiednie ubranie dla tego oto mojego kolegi. To jest właśnie pan Brewster, mój teść...

Urwał nagle dostrzegłszy wykrzywione gniewem rysy swego krewnego. Instynktownie odgadł, że zanosi się na awanturę. Zdecydował, iż lepiej będzie pertraktować z nim na osobności. — Jedną chwilkę, stary towarzyszu — rzekł do swego odnalezionego przyjaciela. — Mamy z moim teściem do pomówienia w cztery oczy. Taka krótka, przyjacielska pogawędka. Poczekaj tu na mnie.

(C. d. n.).

Święto żołnierza ochotnika.

Program uroczystości Święta Żołnierza Ochotnika MOAO z roku 1920, które odbędą się w dniach 17 i 18 bm. przedstawia się następująco:

W sobotę 17 bm. o godz. 9-ej rano w Koszarach wojskowych przy ulicy Zamarstynowskiej 7, odbędzie się zbiórka uczestników MOAO tak miejscowych, jak i przybyłych na Zjazd, poczem nastąpi dekoracja Koszar Krzyżem MOAO, w której udział wezmą: delegacje wojskowości, kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą, wszystkie Związki kombatanckie, kompanje honorowe Związku Strzeleckiego. KPW, PPW i PWL, Sokoli, MSO, Korporacje i t. d. Odsłonięcia Krzyża dokona Dr. L. Węgrzynowski, prezes Kapituły Krzyża MOAO. Po tej uroczystości nastąpi przemarsz wszystkich obecnych do Katedry, gdzie o godz. 10 ks. Dr. Szmyd, b. kapelan MOAO odprawi nabożeństwo, po którem obecni udadzą się pochodem na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie będą złożone wieńce na grobie Brygadjera Mączyńskiego i na Mogiłach Zadwórzańskich.

Wieczorem o godz. 19 nastąpi dekoracja miasta Lwowa Krzyżem MOAO, który wmurowany będzie na jednym z filarów u wejścia do Ratusza. Tu przed Ratuszem, który będzie oświetlony reflektorami, zbiorą się uczestnicy Armji Ochotniczej, Obrońcy Lwowa, MSO, wszystkie Związki kombatanckie, Stowarzyszenia, Korporacje, oraz kompanje honorowe i przebywające we Lwowie orkiestry. Po odegraniu marsza, odsłonięcia Krzyża dokona Dr. L. Węgrzynowski, poczem orkiestra miejska odegra Hymn Państwowy. Skolei przemówi prezydent Drojanowski, po którego przemówieniu orkiestra odegra „My Pierwsza Brygada".

Bezpośrednio po dekoracji w sali ratuszowej odbędzie się uroczysta Akademja, którą zagai Dr. Domaszewicz, poczem odczyt historyczny wygłosi r. M. Dzięadzielewicz. W części koncertowej udział wezmą art. dram. M. Orski, połączone chóry Towarzystw śpiewaczych „Bard" i „Syrena" pod batutą dyr. Alfreda Stadlera oraz orkiestra Miejska pod batutą r. Włodzimierza Bryły.

W czasie całej uroczystości na rynku i Akademji w sali ratuszowej, gmach ratuszowy wraz z wieżą będzie iluminowany reflektorami, jak również oświetlona będzie na placu Marjackim statua Matki Boskiej na studni.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7.30 rano z dworca Podzamcze odjedzie specjalny pociąg do Zadwórza, gdzie na Kurhanie zostanie poświęcony, wybudowany pomnik staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Okręg Lwów. Na pomniku odsłonięty będzie Krzyż MOAO, a przemówienie wygłosi pułk. Dr. Roman Abraham. Skolei po Mszy św. polowej, odprawionej przez ks. prałata Małeckiego, pobraną będzie do urny ziemia z Kurhanu, celem przewiezienia jej na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Cena bileu kolejowego do Zadwórza i z powrotem wynosi 1 zł. 80 groszy. Bilety wcześniej należy zakupywać, gdyż są sprzedawane jedynie w biurach podróży.

—o—

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Skład Polski na mecz z Jugosławją. Kapitan związkowy PZPN. ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławją: bramka — Albański (Pogoń), obrona — Martyna (Legja) i Bułanów (Polonja), pomoc — Dytko (Dąb), Kotlarczyk II. i Kotlarczyk I. (Wisła), napad — Piec (Naprzód Lipiny), Matjas (Pogoń), Peterek (Ruch), Woźniak i Kisieliński (Cracovia). Rezerwa — Tatus (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Wasiewicz (Pogoń), Giemza, Wodarz (Ruch), Nawrot (Legja). Mecz, jak wiadomo, odbędzie się 18 bm. w Katowicach.

Dalsze wyniki Polaków na akademickich mistrzostwach świata. W trzecim dniu akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie Polacy startowali jedynie w grach sportowych, odnosząc dwa sukcesy. W koszykówce męskiej Polska pokonała Węgry 40:21 (22:16). W koszykówce pań Polska wygrała również z Węgrami 37:13 (21:6). Polskie drużyny grały bardzo dobrze, wykazując świetną formę.

Polscy kajakowcy nie odegrali żadnej roli. W ostatnim dniu międzynarodowych regat kajakowych w Sopotach odbył się wyścig na trasie Hel—Sopoty (23 klm.). Polacy w tym wyścigu nie odegrali żadnej roli. W biegu jedynek zwyciężył Niemiec Rhein z Duesseldorfu w czasie 2:20:23 sek. W biegu dwójek zwyciężyła para austrjacka Kainz-Dorfner. W biegu jedynek eskimoskich zwyciężył Monachijczyk Walter Arnin.

20 tys. widzów na meczu bokserskim Polska—Niemcy. W związku z mającym się odbyć w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego w dniu 1 września meczem bokserskim Polska — Niemcy wiceprezes WOZB. prokurator Leniewski udzielił nam następujących informacyj o tym meczu: Spodziewana jest frekwencja około 20 tys. widzów i w tym celu podjęte zostały roboty związane z rozbudową stadjonu przez ustawienie około 5 tys. krzeseł na boisku i dobudowaniem trybun na torze kolarskim. Prowadzone są pertraktacje z Orbisem w sprawie zorganizowania pociągów popularnych z Poznania, Łodzi i Śląska, a ewent. i z Niemiec. Wrazie dojścia do porozumienia ceny przejazdu będą b. niskie. Np. przejazd z Poznania do Warszawy i spowrotem będzie wynosiło około 12 zł. Wszystkie miejsca siedzące będą numerowane. Na dzień 12 sierpnia zarząd WOZB. zwołuje konferencję prasową w sprawie meczu, na której to konferencji przedstawiciele związku podadzą prasie dalsze szczegóły organizacji meczu.

—o—

Giełda z dnia 14 sierpnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, rzepaku, mące i otrębach. Otręby potaniały, natomiast rzepak i rzepik podrożał. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Rzepak ozimy 28—28.50, rzepik letni 22—24, mąka żytnia I. gat. do 55 prc. 18.50—19, do 65 prc. 17.25—17.75, II. gat. sitk. 70 prc. 10.50—11, otręby żytnie 5—5.25 5.50—5.75, pszenne grube 5.50—5.75, pszenne średnie 5.25—5.50, 6—6.25, pszenne miałkie 6—7, jęczmienne 5.50—5.75, 6—6.50. Inne kursy niezmienione.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 89.22, Berlin 213.15, Holandja 357.60, Londyn 26.25, N. Jork kabel 5.27 1/2, Oslo 131, Paryż 34.99, Praga 21.94 Sztokholm 135.35, Szwajcarja 172.80, Włochy 43.44. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. budowlana 42, 5 prc. poż. konwersyjna 68, 6 prc. poż. dolarowa 83.75, 4 prc. poż. dolarowa 53 1/2, 7 prc. poż. stabilizacyjna 66.50. **Akcje:** Bank Polski 94. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.26 i pół.

Popadli w niełaskę.

Moskwa. 14 VIII. (PAT.) Kierownika partyjnej organizacji mołdawskiej Posochlarewa usunięto ze stanowiska i wydelegowano do Mołdawji szereg wypróbowanych komunistów ukraińskich. W okręgach samarskim i swierdłowskim usunięto kilku kierowników lokalnych organizacyj partyjnych, spowodu ich niedbałego stosunku do weryfikacji dokumentów partyjnych.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1137/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 21 sierpnia 1935 r. o godzinie 14-tej w Hołdowicach odbędzie się na wniosek rzymsko-katolickiego probostwa w Chodorowie licytacja ruchomości, należących do dłużnika Kazimierza Bilińskiego dzierżawcy dóbr w Hołdowicach Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1) 1 futro sukienne, bronzowe, podbite baranem czarnym kołnierz kangurowy, 2) 90 kóp pszenicy na polu za folwarkiem, 3) 20 kóp żyta na folwarku (w stodole), 4) 40 kóp pszenicy na folwarku (w stodole), 5) 1 wózek wyjazdowy używany, oszacowane na łączną sumę 2500 zł. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, dnia 31 lipca 1935. 3184K

Km. 840/35. Sprawa egzek. Mozesa Gertnera z Tłustego przeciw Salomonowi, Minie i Chaimowi Samsonowi Gottfriedom w Torkiem pto. 857 zł. zpn. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 6 września 1935 o godzinie 8 rano w Torskiem odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości a mianowicie 7 krów i meble, oszacowanych na łączną kwotę 1.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 11 sierpnia 1935. 3185K

VII. Km. 2014/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. mający swą siedzibę urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1935 o godz. 10-tej we Lwowie przy ul. Piekarskiej 16 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1935. 3186K

III. Km. 883/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru III. mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1935 o godzinie 9-tej w Czortkowie odbędzie się licytacja ruchomości w pierwszym terminie, należących do dłużnika Dra Mojżesza Reichsteina, adwokata w Czortkowie, składających się z 1 kredensu dużego, 1 kredensu małego, 1 pianina koloru ciemnego, 1 stołu dużego okrągłego, 5 krzeseł skórą obitych i 1 maszyny do szycia nożnej „Singer", oszacowanych na łączną sumę 1.170 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, dnia 10 sierpnia 1935. 3183K

I. Km. 2099/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 16 sierpnia 1935 r. o godzinie 9 przedpoł. we Lwowie, przy ul. Poniatowskiego L. 8 co do mebli i co do pianina przy ul. Domagaliczów L. 5, u p. Marji Domiszewskiej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z mebli i pianina, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1935. 3187K

VI. Km. 1898/34. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. podaje do publicznej wiadomości, iż na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. w Poznaniu, Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 26 września 1935 r. o godz. 9-tej w biurze Nr. 1 S. II. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 w parterze licytacja nieruchomości obj. lwh. 1730/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parc. gr. lkat. 5748/2 o pow. 14 a. 35 m kw. i 5750/2 o pow. 20 a. 94 m kw. i 79/518 części realności składającej z parc. drogowej lkat. 5768/8 lwh. 1738/IV., o łącznej pow. 3 a. 66 m kw., położonych przy ul. św. Wojciecha 11a. Do realności obj. lwh. 1730/IV. należą następujące przynależności: ogrodzenie drutem kolczastym i drzewa. Wartość szacunkowa realności obj. lwh. 1730/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa wynosi 15.799 zł. 20 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 10.516 zl. Wartość szacunkowa realności obj. lwh. 1738/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, w 79/518 częśc. wynosi kwotę 210 zł. Najniższa oferta poniże której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 140 zł. Przynaelżności do realności obj. lwh. 1730/IV. oceniono na kwotę 25 zł. 20 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty, może każdy mający chęć kupna obejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziele II. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie w parterze. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia, na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych czynnościach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie zamieszkałego.

Władysław Łowicki, Komornik.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1935. 3182K

UPADŁOŚCI.

S 22/31/518. W miejsce zmarłego zarządcy masy konkursowej Spółki Ukraińskich Agronomów we Lwowie śp. Dr. Głuszkiewicza zamianowano zarządcą Dr. Dymitra Sosinkałę adwokata we Lwowie, Wałowa 14.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
Lwów, dnia 23 lipca 1935. 3188

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

1. T. 11/33. Franciszek Czarnik, syn Agnieszki Czarnik, urodzony 25 grudnia 1893 w Nowej wsi czudeckiej i tam ostatnio zamieszkały w czasie mobilizacji w 1914 r. został wcielony do 17 pp. b. armji austr. Walczył na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli, w której miał umrzeć w jesieni 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Rzeszów, dnia 8 maja 1935. 3190

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Nr. Repert. 1401/1935.

OBWIESZCZENIE.

Podaję do wiadomości, że na podstawie przepisów art. 509 i 510 kodeksu handlowego i rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. o trybie dokonywania licytacyj publicznych, przewidzianych w art. 510, 547 i 670 k. h. — **przeprowadzę w dniu 22 sierpnia 1935 r.** na żądanie firmy: „Powszechne Domy Składowe, Spółka Akcyjna we Lwowie w likwidacji" — jako wierzyciela — w magazynach tej firmy we Lwowie, Błonie Janowskie — **sprzedaż w drodze publicznej licytacji** następujących, niżej wymienionych dłużników własnych ruchomości **w czasie:**

1) **o godz. 8-ej** rzeczy z gospodarstwa domowego, wpisane pod poz. mag. 36, złożone przez Henryka Kwiecińskiego, którego dług wynosi 1.003.68 zł.

2) **o godz. 8.20** 3 pary kamieni młyńskich, wpisane pod poz. mag. 62, złożone przez Kiwę Biksgorin, którego dług wynosi 1.448.40 zł.

3) **o godz. 8.40** 6 skrzyń próżnych, wpisanych pod poz. mag. 355, złożonych przez Karola Gruszeckiego, którego dług wynosi 600.— zł.

4) **o godz. 9-tej** 5 beczek tranu, wpisanych pod poz. mag. 963, złożonych przez Leona Abrahama, którego dług wynosi 459.55 zł.

5) **o godz. 9.20** 1 sikawka ogniowa, wpisana pod poz. mag. 1246, złożoną przez Dymitra Niedowoza, którego dług wynosi 762.50 zł.

6) **o godz. 9.40** meble (specyfikacja na miejscu), wpisane pod poz. mag. 1779, złożone przez Stanisława Sockiego, którego dług wynosi 591.80 zł.

7) **o godz. 10.10** meble (specyfikacja na miejscu), wpisane pod poz. mag. 1812, złożone przez Pawła Kramera, którego dług wynosi 1.209.30 zł.

8) **o godz. 10.40** 8.000 par drewniaków, wpisanych pod poz. mag. 1884 złożonych przez Eljasza Chazana, którego dług wynosi 3.287.85 zł.

9) **o godz. 11-tej** 2 skrzynki skórek baranich, wpisane pod poz. mag. 1999, złożone przez Goldberga i Diwalda, których dług wynosi 236.— zł.

10) **o godz. 11.20** heblarka, wpisana pod poz. mag. 1951, złożona przez Klemensa Szarneckiego, którego dług wynosi 183.65 zł.

11) **o godz. 11.40** różne części maszyn, wpisane pod poz. mag. 1969, złożone przez Tadeusza Nettiga, którego dług wynosi 745.— zł.

12) **o godz. 12.10** podwozie samochodu, wpisane pod poz. mag. 1973, złożone przez Romana Karatnickiego, którego dług wynosi 465.— zł.

13) **o godz. 12.40** różne części maszyn, wpisane pod poz. mag. 2000, złożone przez Romana Karatnickiego, którego dług wynosi 594 zł.

14) **o godz. 13-tej** dwa tryjery, wpisane pod poz. mag. 1211 i 1824, złożone przez firmę „Licent", której dług wynosi 279.45 zł.

15) **o godz. 13.20** różne meble, wpisane pod poz. mag. 1954, złożone przez Inż. K. Koteckiego, którego dług wynosi 649.70 zł.

Te sprzedać się mające ruchomości można oglądać w podanych wyżej magazynach firmy „Powszechne Domy Składowe S. A. we Lwowie w likwidacji" we Lwowie, Błonie Janowskie w dn. 20 i 21 sierpnia 1935 r. o godz. 8 do 10.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1935 r.
Roman Zajączkowski, zastępca notarjusza Dra B. Trzosa we Lwowie, ul. Batorego 9.
3181

Na odbytem dnia 24 czerwca 1935 **Walnem Zgromadzeniu spólników Galicyjskiej Spółki dla przemysłu drzewnego** z ogr. odp. we Lwowie ul. Sykstuska 34, uchwalono zniżyć kapitał zakładowy Spółki, wynoszący obecnie 90.000 zł. na 13.500 zł., a to przez odpisanie kwoty 76.500 zł. z wkładek spólników. a równocześnie podwyższyć zredukowany kapitał zakładowy 13.500 zł. o kwotę 6.500 zł. tj. do wysokości 20.000 zł.

Zarząd Galicyjskiej Spółki dla przemysłu drzewnego Sp. z ogr. odp. we Lwowie wzywa wierzycieli spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie kapitału zakładowego, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania. 3023

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.